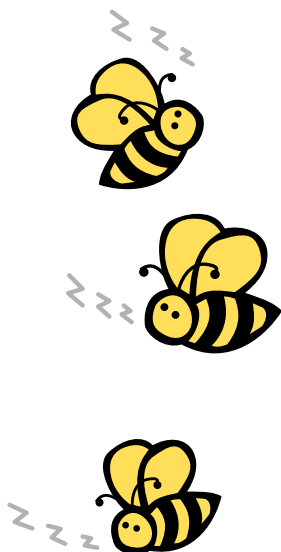


**Pan Mariusz Jakóbczak udzielił obszernego wywiadu naszej klimatycznej redakcji. Gdybyśmy chociaż w części stosowali się do jego rad udzielonych w końcowej części to problem kryzysu klimatycznego byłby znacznie mniejszy . Pamiętajmy przyszłość zależy od nas samych !**



### **Dlaczego Pan zajmuje się pszczelarstwem ?**

Przyczyna jest kuriozalna. Bardzo lubię miód i inne produkty pszczele. Od dziecka często zapadałem na choroby górnych dróg oddechowych (głównie na anginę), co kończyło się zwykle terapią antybiotykową, której nie znosiłem. Będąc już człowiekiem pełnoletnim starałem się znaleźć dla siebie alternatywę dla antybiotykoterapii i po dłuższym poszukiwaniu odkryłem właściwości miodu, pyłku kwiatowego i propolisu (kit pszczeli). Jednocześnie czytając o produktach pszczelich mimowolnie przyswajałem także na informacje o hodowli pszczół.

Pszczelarstwem zająłem się 11 lat temu. Swoje pierwsze obserwacje życia tych owadów i zabiegów pasiecznych czyniłem pod okiem okolicznych pszczelarzy. Wiele zawdzięczam Panu Romawi Wybieralskiemu z Szymanowic, kanonikowi Janu Chruszczowcowi, wtedy mieszkającego w Kostomłotach i Panu Tadeuszowi Klub z Kostomłotów. Pan Tadeusz Klub został moim mentorem pszczelarskim. W każdej wolnej chwili towarzyszyłem mu w pracy przy pszczołach obserwując prace pasieczne od przedwiośnia aż do zimy . W roku 2012 wzięłem także udział w kursie pszczelarskim i uzyskałem uprawnienia zawodowe. Wtedy też zakupiłem pierwsze dwie rodziny pszczele i rozpocząłem rozwój pasieki.

Z biegiem czasu zainteresowałem się tematem pszczelarstwa ekologicznego, które w przeciwieństwie do pszczelarstwa tradycyjnego nie wykorzystuje leków syntetycznych w leczeniu groźnego pasożyta pszczół – Varroa Destructor (warroza). Moim celem stało się pozyskiwanie wysoko-jakościowych produktów bez potencjalnych pozostałości leków syntetycznych.

**W JAKI SPOSÓB  
MOŻEMY WSPIERAĆ  
PSZCZOŁY I PRZYRODĘ  
JAKO OBYWATELE I  
TYM SAMYM WPŁYWAĆ  
NA ZMIANY KLIMATU  
ORAZ NA PRZYRODĘ?**

*Przeciwstawiamy się wycinaniu starych drzewostanów,*

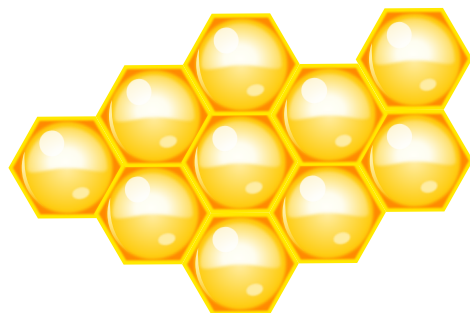
*Przeciwstawiamy się inicjatywom wycinania zadrzewień i zakrzaczeń śródpolnych . To często jeszcze poniemieckie w naszym regionie drzewa owocowe, głogi i krzewy dzikiej róży,*

*Sadźmy kwiaty, szczególnie miododajne. Będą one pożytkiem dla owadów . Ich uroda cieszy oko a aromat jest przyjemny również dla nas.*

*Wpływajmy na urzędników, by nasadzali nowe drzewostany,*

*Budujmy domki dla dzikich zapylaczy,*

*Wystawiajmy na balkonach poidelka dla pszczół.*



## Jakie jest Pana hobby /zawód?

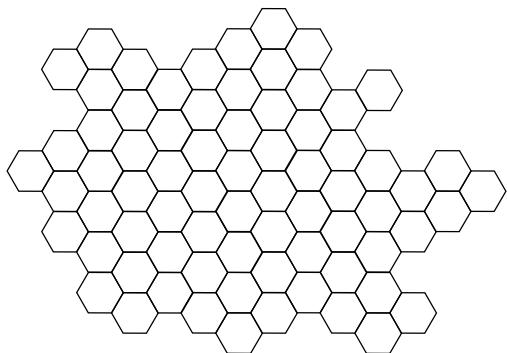
Z zawodu jestem ekonomistą, natomiast hobbystycznie zajmuję się hodowlą pszczoł i prowadzę 50-cio pniową (50-cio ulową) pasiekę.

## Jakie gwałtowne zjawiska pogodowe występowały w ostatnich latach w naszym regionie ?

- Siarczyste mrozy tej zimy
- Niepewna wiosna z nawrotami długotrwałych ochłodzeń, które są bardzo niebezpieczne dla rodzin pszczelich,
- Bardzo lekkie zimy w poprzednich latach – zwykle bezśnieżne,
- Duże opady deszczu i okres długiego ochłodzenia w czerwcu 2020 roku,
- Susza hydrologiczna w roku 2019.
- Gwałtowne burze i wichury przechodzące przez region po roku 2008 (od kiedy mieszkam w Kostomłotach)

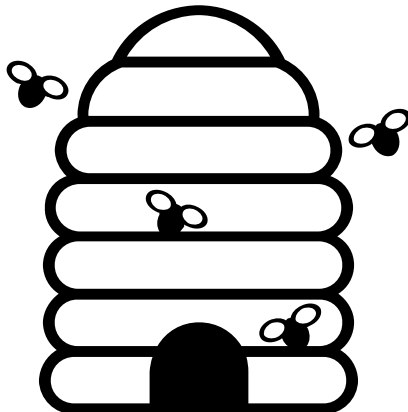
## Jaki wpływ na przyrodę mają gwałtowne zjawiska np. długotrwałe susze?

Z mojego punktu widzenia takie zjawiska zmniejszają bioróżnorodność roślinności, a przez to zmniejszają ilość pyłku i nektaru dostępnego dla zapylaczy, co zagraża ich bytowi i redukuje możliwe do pozyskania odpowiednich ilości produktów pszczelich.



## Czy zauważył Pan zmiany klimatu w naszym otoczeniu, w ciągu ostatnich lat?

Nie prowadzę rozbudowanej ewidencji temperatury, czy opadów. Bardziej skupiam się na ewidencjonowaniu terminów miodobrań, pierwszych oblotów pszczoł wczesną wiosną, czy ostatnimi terminami unasieniania matek pszczelich. Natomiast z pewnością można zauważyć tendencję do zacierania się wyraźnych granic pór roku. Praktycznie mamy zwykle do czynienia z porą ciepłą i zimną. Zauważyłem również że zimy stają się coraz cieplejsze, aczkolwiek nie zawsze. Tegoroczna zima nie potwierdza tej prawidłowości. Pytaniem otwartym jest, czy jest to wynik trwałych zmian klimatu, czy tylko okresowych zmian intensywności promieniowania Słońca.



- **Miejmy świadomość, że pszczołowate to nie tylko pszczoła miodna**  
**Na świecie żyje około 20000 gatunków pszczoł. W Polsce żyje 469 gatunków i podgatunków pszczoł, które należą do 52 rodzajów. Na przykład :**

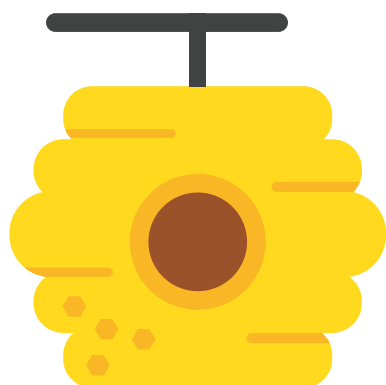
- Trzmiel. W Polsce żyje około 30 gatunków trzmieli,
- Murarka ogrodowa,
- Nożycówka pospolita i Świerzbicówka,
- Wąteczka dwuguzka,
- Porobnica włochatka,
- Misierki,
- Zadrzechnia fioletowa.



---

## Jaki wpływ na przyrodę ma zmiana długości pór roku?

W czasie lekkich zim przeżywa znacznie więcej szkodników roślin, a także łatwiej przetrwać niebezpiecznym patogenom grzybów chorobotwórczych, dużo lepiej przechowują się także chwasty na uprawianych przez nas grządkach. Wszystko to przekłada się na większą chemizację uprawianych przez nas działek np. stosowanie herbicydów czy fungicydów. Niewielu rolników prowadzi gospodarstwa ekologiczne i korzysta z wyspecjalizowanych pielników w celu usuwania chwastów. Na szczęście powoli się to zmienia. Nowe technologie z zastosowaniem kamer i algorytmów odróżniania chwastów od roślin uprawnych pozwalają na budowę coraz nowocześniejszych maszyn pielęgnacyjnych które są przyjazne środowisku. Moim zdaniem duży potencjał zarówno w rolnictwie, jak i pszczelarstwie ma idea powrotu do natury. Polega ona na odejściu od chemii syntetycznej w rolnictwie, ogrodnictwie i sadownictwie.



## Czy można zauważyć wpływ zmian w przyrodzie na pszczoły?

Jedna rodzina pszczoły na swoje potrzeby zużywa około 80 kg miodu i 30kg pyłku, które pozyskuje z otoczenia. Jeżeli środowisko naturalne nie zapewni rodzinie pszczoły odpowiedniej ilości pokarmu, pszczelarz nie pozyska nawet słoika miodu, a często będzie zmuszony dokarmiać pszczoły, aby w ogóle przetrwały. Niedobory pyłku kwiatowego będą się manifestować w niebezpiecznych dla pszczoł chorobach. W okresach długotrwałych susz byliny, krzewy, drzewa, czy rośliny uprawne np. rzepak ograniczają podaż nektaru i pyłku, co bezpośrednio odbija się na kondycji rodzin pszczelich.

W zeszłym roku miał miejsce ciekawy fenomen. W czerwcu nastąpiło ochłodzenie i duże opady deszczu. Następnie nastąpił okres upalnej, parnej pogody. Zapowiadała się idealna sytuacja na zbiór miodu lipowego. Książkowo lipa najlepiej nektaruje w warunkach podwyższonej wilgotności w powietrzu, w glebie i wysokiej temperatury otoczenia. Teoria nie przewidywała jednak, że w tych specyficznych warunkach nektarniki lipy zostaną zaatakowane przez pleśń, co skończyło się katastrofalnie niskim zbiorem miodu lipowego. Jednocześnie ochłodzenie i opady deszczu zmyły z drzew liściastych i iglastych mszyce i czerwce, co zakończyło wcześniej występujący pożytek spadziowy. Pszczoły źle znoszą także lekkie zimy z następującymi cyklicznie okresami ociepleń i oziębień. Bardzo źle reagują na podwyższoną wilgotność powietrza na zewnątrz, co odbija się na podwyższonej wilgotności powietrza wewnątrz ula.

---